

# Wiśnia Bakajoko, Kimura

[1 Zwrotka Wiśnia]

Jak cie facet lubić jak sie gubisz tam gdzie prosta  
Idol nastolatek mówi skurwić się raz można  
Nie trybie merytoryki waszej dla mnie jest obca  
Nie dziwne ze ryczysz jak sie nasłuchalesz osła  
Nie mamy nic wspólnego kumasz nie szukam kolegów  
Nie podchodź do mnie nie pisz chyba że szukasz problemów nie znamy sie człenu  
Nie chce kooperacji nie należe do kręgu wzajemnej adoracji  
Hip-Hop to nie dziwka a ty nie jesteś mój wafel  
To ulica feta nie obstuka ci menadżer  
Wszystkim pozerom kop w dupe i kłóda na jape  
Jak RJWP robie zamach na padake  
Odemnie każda nuta hula mój cruscher  
Kręce sobie sztrucla i wychodze na żer  
Dwa razy mniej waże a rzucam cie jak hacel  
Liryka obfita na bitach jestem grubasem

[Ref]

Kolejny farmazon przekazem oszukują  
Z kurwami to jada ale razem jedną furą  
Kończe liryczną kimurą pierdolenie wasze  
Nigdzie nie uciekniesz jak cie wezme na cel

Kolejny farmazon przekazem oszukują  
Z kurwami to jada ale razem jedną furą  
Kończe liryczną kimurą pierdolenie wasze  
Nigdzie nie uciekniesz kurwo jak cie wezme na cel

[2 Zwrotka Wiśnia]

To miejsce znam najlepiej tu bylem w każdej klatce  
Rapy rzucam w eter zdobywam świata krańce  
Chętnie by sie zjebali odwagi brak obsrańce  
Mój rap ciężkiej wagi rozwali każdy pancierz  
Chodź na rapowy parkiet słaby z ciebie jest tancerz człenu  
.....? Szansy nie masz lepiej nic nie mów  
Brak itemów ci i skili w jednej chwili znikasz z planszy  
Bo nie jesteśmy mili i nikt z kurwami nie tańczy  
Ja i moje rymy dlatego w mnogiej liczbie produkuje endorfiny chłopie na twoje krzywdzie  
Chcieli się ze mna sprawdzic zapowiadali się licznie  
Przekalkulowali i wylamał każdy z nich sie  
Rapy mają byc twarde zniewieściały chamie  
Lamusów cipy zwarte juz więcej nie otwierane  
Nie dla mnie twój tani bajer ja wiem ziomal co jest grane  
Wjeżdża nowa zwrota chłop na kojota poranek

[Ref]

Kolejny farmazon przekazem oszukują  
Z kurwami to jada ale razem jedną furą  
Kończe liryczną kimurą pierdolenie wasze  
Nigdzie nie uciekniesz jak cie wezme na cel

Kolejny farmazon przekazem oszukują  
Z kurwami to jada ale razem jedną furą  
Kończe liryczną kimurą pierdolenie wasze  
Nigdzie nie uciekniesz kurwo jak cie wezme na cel